Do użytku redakcji [illegible]

S.P.D.
L.2/44.

Kraków dnia 27.1.1944.

K O M U N I K A T   I N F O R M A C Y J N Y

Nr.2.

za II i III dekadę stycznia 1944.

Dział Rzeszy- niemiecki.

1/ Wieści z Berlina.

Kursy przygotowawcze do wojny zimowej 1944/45.
Utworzone zostały kursy od 5/1.1944 do końca marca 1944 przez S.A.- ośmiodniowe dla członków S.A. celem przygotowania się do walk zimowych. Obejmują narciarstwo, orjentowanie, krycie i maskowanie zimą. W kursach bierze udział także H.J.-/Hitlerjugend/.
Jeśli kursy kończą się w marcu, to użytek z nich mogą mieć SA dopiero zimą 1944/45, zatem liczą, że jeszcze doczekają się nowej zimy.
W miastach zniszczonych dzieje się wszystko na opak-opera n.p. z Kolonii z całą orkiestrą zajeżdża do zakładów fabrycznych i daje koncerty, to samo czynią orkiestry wojskowe, stacjonujące [illegible] miejscu. Nazywają to "neue Betreuung von KdF-/Kraft durch Freude/./, i nową radością na miejscu/"Freude am Arbeitsplatz"./
Tabor omnibusów berlińskich jest prowadzony na nowym gazie t.zw. miastowym/Stadtgas/, zbliżony do gazu opałowego, i [illegible] cuchnącego. Jest to odmienny gatunek od gazu ziemnego/Fliessgas/.
W Berlinie rozlepiono nowe afisze z napisem "nieprzyjaciel podsłuchuje" -rysunek przedstawia cień mężczyzny zakradającego się.
W czasie od 1 do 16 bm wydaje się dla palaczy nadzwyczajny dodatek 30 papierosów na osobę na kartę./Raucherkarte/.
Sklepy wymienne utworzono w Berlinie w ilości 23, mają duże powodzenie, codziennie długie ogony na ulicy. Składający przedmiot dostaje w zamian poświadczenie/Anrechtschein/ ważny na 6 miesięcy, upoważniający do odbioru innego przedmiotu wartości pozostawionego, a wolno dobijać tylko 10%. N.p. para bucików z ceną przedwojenną 12 Marek oceniona jest na 5 Marek -t.zn po cenie obecnie rynkowej nie przyjmuje się.
Najwięcej poszukiwane są buciki, aparaty radjowe, aparaty fotograficzne, budziki, i płaszcze.
Sklepy wymienne są sortowane osobno na włókiennicze, odzieżowe, meblowe, dziecięce, zegarmistrzowskie, radjowe, i t.p.
Jeśli za złożony przedmiot nie otrzymano w całości innego towaru, to wystawiają kupon na resztę t.zw. "Resttauschschein".
Wielkie domy towarowe sprzedają towary w piwnicach. Prowizoryczne lady, klocе i interes idzie. Na utworzenie takiego sklepu potrzeba 8-10 dni. Często pęka rura kanałowa lub wodociągowa i klientów zalewa woda po kolana, a towar moczony niszczy, do tego przyzwyczajają się. W piwnicach zakładają centralne ogrzewanie. Piwnice takie znajdują po dawnych zapasach węgla np. 140 metrów usuwają i tworzą sklep. Personel codziennie jest zajęty wylewaniem wody kubłami na wierzch.
Chwalą się Berlińczycy, że oczy całego świata skierowane są na ich stolicę, nazywają miastem żelaznych nerwów, i cieszą się że znowu mogą kupować.

Z dniem 17.stycznia br zostaje wznowiony ruch pakietowy w nieograniczonej ilości.
Dla cudzoziemców podobnie jak w Krakowie do korespondencji z zagranicą prowadzona jest karta kontrolna/Kontrollkarte/.für Auslandbriefverkehr/,z dniem 15.1.br.
Rejon z całej Rzeszy wraz GG,i Ostland podzielony został na 24 obwody pocztowe,co ma ułatwić przyspieszenie wysyłek dla zbombardowanych.Berlin ma Nr.1/Postleitzahl /,-Gau Wartheland Nr.6, Generalgouvernement 7a,Reichskommissariat Ukraine 7b,Gau Oberschlesien 9a,Gau Hamburg 24. /Postleitgebiet /.
Wybombowanym mieszkańcom miast wydano swego czasu znaczki żywnościowe t.zw.Reise u.Gaststättenmarken,z nadrukiem ważnym do 6.2.1944,.Obecnie przedłużone one zostały na nieodwołany okres.
W życiu publicznym Berlina dominują kobiety,we wszystkich gałęziach gospodarki miasta.
W szwalniach wykonały 711.000 sztuk garderoby dla wojska a 20.000 dla poszkodowanych nalotami.Pomocy przy pożarach udzieliły w 277.000 wypadkach.Po szpitalach pracuje 14.000,w służbie Wehrmachtu 80.000.Przy pociągach ewakuacyjnych z Nadrenii dało pomoc 46.000,przy zbiórce szmatek pracowało 43.000 kobiet.Przy partji,poczcie,kolei pracuje bezpłatnie 49.000.Po nalotach było czynnych w/Sammelstellen/ w różnych ośrodkach 64.000.

Blisko więc 300.000 Berlinianek jest zajętych honorowo w pracy publicznej. Tak chwali się prasa berlińska.
Hitlerjugend jest pod opieką państwa.założono rzecz nową, mianowicie kartotekę sądową przestępstw tej młodzieży/Gerichtliche Erziehungskartei/.Do tej kartoteki wpisuje się aż do ukończenia przez młodzieńca 24 roku życia wszelkie kary na niego wymierzone,a więc wykluczenie,areszt dziecinny,niezdolność do dowodzenia, i t.p.
Od dnia 9.bm po nalotach wszelki sprzęt w zburzonych domach zostaje pod kontrolą politycznych kierowników/Politische Leiter, S.A.,NSKK, pogotowie wozowe/Fahrbereitschaft/,miejskie urzędy budowlane konfiskowane na rzecz budujących się nowych domów /Behelfsheime/.Kontrolę nad wszystkiem prowadzi partja.
Ciekawa jest statystyka sportu propagowanego w ośrodkach fabrycznych.W całych Niemczech jest podobno 21.000 zakładów fabrycznych,których załoga około 2 1/2 miliona uprawia sport.Do prowadzenia tej masy potrzeba 45.000 nauczycieli gimnastyki.Przeważnie należą ci co wrócili ranni z frontu t.zw. "Kriegsversehrte"
Dzieci od 6 do 12 roku życia z miast zniszczonych nalotami nie są kierowane do obozów młodzieży t.zw.Kinderlandverschickungslager -KLV,lecz do rodzin do miast lub na wieś pod specjalną opieką.

2/

<u>Rozstrzelanie w Nawojowej Górze 15/1.44.</u>

Na kioskach pokazały się obwieszczenia nast.treści:
Za mord dokonany dnia 8.1.44 na Polaku Stanisławie Zbiku w Nawojowej Górze koło Kressendorf/Krzeszowic/,będącego w służbie niemieckiej,rozstrzelano 10 Polaków na miejscu czynu dnia 15.1.44 wg ostrzeżeń z dnia 26/11 i 4.12.43.
Podpis:Polizeiführer im Distrikt Krakau .
Zbik wg wersji był magazynierem kolejowym w Krzeszowicach i znał sprawki kradzieży Niemców,dla których stał się niewygodnym i prawdopodobnie sprzątnęli go sami Niemcy.Został wyprowadzony w pole i dostał strzał w czoło kulą dum-dum. Wiek jego około 20 lat.

3/ Ucieczka Holendrów z obozu w Stanisławowie 12.1.44.

Dnia 13.1.44 rozesłano do komisarjatów w Krakowie nast. ostrzeżenie:
Abteilung V. Krakau den 13.1.1944.
Am 12.1.44 sind aus dem Stalag 371 in Stanislau 24 holländische kriegsgefangene Offiziere ausgebrochen. Die Offiziere gehörten xxxx zu einem Sammeltransport nach Räumung des Lagers nach Deutschland. Die Namen der Offiziere sind noch nicht bekannt. Sie tragen vermutlich Uniform. Am gleichen Tagen sind aus dem Transport in Przemyśl 15 holländische kriegsgefangene Kadetten entflohen. Die Fluchtrichtung ist unbekannt. Vermutlich ober Süden oder Westen.
Namen u. Personenbeschreibung der Kadetten.
1. v. Blommestein, Norwien 9.4.20, 1,70, bl, Hermstede
2/ v. Wilde, 12.6.19, 1,82, bl, den Haag
3/ v. Nieron Josef, 27.10.19, 1,75 br.
4/ Kuyper Jan, 18.11.20, 1,75, bl, Breeda
5/ de Kruif, 1.1.19, 1,69, bl, Breeda
6/ Bosman, Richard, 20.11.21, 1,70, bl, Leuwarden
7/ Vos Jan, 8.10.19, 1,78, schw., Leuwarden
8/ Haas Jacob, 21.2.21, 1,80, bl, xxxx Karpendeyke
9/ Wertelboer Johann, 8.10.20, 1,78, rot, Gröningen
10/ Bilderbeck, Johann, 26.6.19, 1,74, bl, Utrecht
11/ Franken Jan, 1.6.19, 1,76, bl, Stravehage
12/ Branda Emil, 25.11.18, 1,76, bl, den Haag
13/ Bukel Richard, 15.11.17, 1,80, dbl, Amhem
14/ Grüneveld Frederik, 7.10.18, 1,76, schw., Stravehage
15/ xxxxx Ilgen Hendryk, 24.10.20, 1,69, xx dbl Waassenaar
Die flüchtigen Kadetten tragen gleichfalls Uniform.
gez. Dr. Seinsche
SS- Sturmführer

Podkreśleni z wyjątkiem nru 15go zostali aresztowani w Jarosławiu. Razem 5ciu.
Wg wersji drugiej z obozu w Stanisławowie uciekło 40 oficerów i 70 podchorążych/Belgowie i Holendrzy/. Kolej została obstawiona na trasie Stanisławów do xxxxx Prerau, na Morawach. W Krakowie dworzec dzień i noc był obstawiony przez 20 tajniaków i 11 Gestapowców.
Złapano więc jak wyżej 5ciu w Jarosławiu, W Zakopanem 3, a w Żywcu 2.
Polacy wypożyczyli zbiegom swe Kennkarty, dlatego była zaostrzona kontrola dowodów osobistych na dworcach.

4/ Wyłapywanie samochodów "Ru" z Ukrainy 22/1.44

Wszystkie samochody przybywające z Ukrainy z napisem "Ru"/Russland/ są zatrzymywane i odprowadzane do kdy policji na Franciszkańskiej obojętne czy wojskowe czy administracyjne. Pilnuje tego policja drogowa w białych czapkach/Verkehrspolizei/. Bagaż jest zazwyczaj rekwirowany. Na 37 samochodów w dniu 22 bm zwolniono 11. Samochody te wyjechały bez zezwolenia władz miejscowych i przy każdym jest zazwyczaj 100 do 200 kg słoniny lub innej żywności.

5/ xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx Fala ewakuacyjna ze wschodu.

Z Równego ewakuowano Zentralbank für die Ukraine, przejeżdżał przez Kraków dnia 13.1.br, przywożąc ze sobą cały zapas karbowańców ukraińskich. Obsługa transportu złożona z Polaków, po przyjeździe mogła robić co chciała. Pojechali wszyscy z powrotem do Równego.
W piątek 14.1.br ewakuowano z Krakowa z Centrali Banku Emisyjne-

go bilon srebrny wartości 6,5 miliona złotych do Frankfurtu nad Menem. Transport pojechał pociągiem pancernym.
Przejeżdżające ul. Zacisze podczas załadowywania transportu dorożki i osoby przechodzące były legitymowane i rewidowano dokładnie przez Gepo.
Filia Emissionsbanku w Tarnopolu jest zwijana i pieniądze rozdzielono około 15 bm częściowo do Kołomyi, częściowo do Lwowa.
W Berlinie mennica państwowa bije 20 milionów dwudziestozłotówek.
Wg relacji innej, w nocy w 20 na 21 bm przyjechały ze Lwowa do Krakowa wszystkie banki.
W związku z ewakuacją znowu odbywają się posiedzenia ze starostami powiatowymi i SS ~~pu~~ w pałacu pod Baranami, gdzie urzęduje gubernator okręgu krakowskiego. Miały one miejsce dnia 19 i 20 bm. Przewodniczył także Krämer.

Dnia 20 bm widziano na Rynku Małym samochód z napisem": Krankenhaus Lemberg-Kulparków".
Wg wersji, ~~xxx~~ personel urzędniczy Krakowa jest podzielony na kategorje do ewakuowania i pozostających na miejscu. Wielu uchyla się z pośród Polaków od kategorji pierwszej.
Pociągi ewakuacyjne ze sprzętem fabrycznym codziennie przez Kraków przejeżdżają w kierunku zachodnim.

Na poczcie w Krakowie pouczono personel, że na wypadek ewakuacji każdy ma przygotować sobie kuferek, węgl. walizkę. Termin jest nieznany, i dlatego nie należy poddawać się panice. Pouczenia odnoszą się na wszelki wypadek.
Dnia 17.1.br miało z Krakowa wyjechać 7.000 dzieci niemieckich pod opieką 4 lekarzy niemieckich ze szpitala Łazarza.

6/ <u>Na roboty do Niemiec</u> w I kwartale br.

W styczniu, lutym i marcu br mają z Krakowa wywieźć na roboty do Niemiec <u>9.400 osób</u> a z powiatu krakowskiego 3.000 osób. Kontyngent na wsi został tak rozdzielony, że każda wieś ma dać po dwóch robotników czyli 6ściu przez kwartał

7/ <u>Aresztowania, obławy.</u>

W nocy z 19 na 20 bm rozpoczęły się aresztowania w Krakowie z grona Miejskiej Straży Pożarnej. Aresztowano na Długiej 42 w LSD/Luftschutz Dienst/ 5 młodzieńców, nadto szukano 2 strażaków, którzy wyrwali. Zakrojona jest to większa afera na tle organizacyjnym. Przeprowadzone były również aresztowania wśród rodowitych Niemców, ~~ze dzi miasta~~.
Dnia 13 bm o godz. 5 rano obstawiony był blok domów na Nadwiślańskiego tuż za mostem od nru 3-9, razem 4 domy. Było 90 Gestapowców i SS. Szukano za bronią, znaleziono pod numerem 3 kuśkę, aresztowano elektromontera Choinę, lat 40, innych dwóch ojca z synem wypuszczono z więzienia.
W niedzielę 9.1. aresztowano w Zakładach Oczyszczania Miasta na Dębnikach dwie osoby, jeden z nich jest nawet V.D.
Dnia 61.1.br aresztowano w firmie spedycyjnej o godz. 11tej urzędnika Kwiatkowskiego Tadeusza z Dębnik, mieszkającego przy Kilińskiego 3. Do tej pory nie wypuszczono go, powód nieznany. W związku z Kwiatkowskim aresztowano 3 księży z tego dwóch zakonnych i jednego świeckiego.
Obławy są tylko na tandecie nocne, ulicznych nie było. Natomiast legitymowanie przez patrole dwuosobowe nawet w niedzielę jest na porządku dziennym. Szczególnie w Podgórzu narożnik Lwowskiej i Limanowskiego na zakręcie rewidowano przez całą niedzielę kobiety. Każda patrol policyjna ma polecenie podczas swej rundy legitymować i zrewidować 20 osób.
Dalej jest tajny rozkaz do policji niemieckiej, że pijanych Pola-

ków przyłapanych na ulicy,należy wprost odwieść do obozu karnego w Libanie.

8/ <u>Napad bandycki na plantach 12/1 br.</u> na inkasenta.

Dnia 12 bm o godz.11 wyszli z Banku Emisyjnego przy Basztowej,2 inkasenci Creditanstalt/narożnik Szewskiej i R.Gł/ pod osłoną konwojenta Niemca,mając w walizie 400.000 zł.Gdy dorożka przejechała obok Barbakanu,zostali zatrzymani przez 3 mężczyzn uzbrojonych w rewolwery,którzy kazali im wysiąść z dorożki i iść plantami w kierunku ś Sławkowskiej.Dwaj zamachowcy odjechali z walizką pełną gotówki,a trzeci odprowadzając pod groźbą rewolweru skierował ich w kierunku Sławkowskiej,gdzie zniknął.
Nazajutrz wszyscy dorożkarze byli wezwani do Dyrekcji Policji [illegible] celem złożenia wyjaśnień.

Napad bandycki miał miejsce na właściciela pralni chemicznej zamożnego Tylusia wraz kochanką jego. -w mieszkaniu prywatnem. Tyluś był nielubiany przez robotników,były nadużycia.

9/ <u>Psychologia obecna Niemca w Krakowie</u>

Wynurzenia Austryjaka wojskowego w rozmowie z Polakiem. Przedewszystkiem za <u>dwa miesiące nastąpi koniec wojny</u>.Będzie Austrja i <u>Polska</u>.My tu nic nie wiemy jak młodzież w Wiedniu [illegible] opozycyjnie się odnosi do reżimu hitlerowskiego w przeciwieństwie do dawnego nastawienia.Młodzież jest tak samo jak w Krakowie więziona,rozstrzeliwana może nawet więcej.W wojsku są duże zmiany o których nie możemy wiedzieć. Front wschodni niedługo się załamie zupełnie,brak rezerw,na tyłach głód.Ewakuacje odbywają się już chaotycznie,dostawy do frontu są rzadkie.Desantów spada coraz więcej.

Dział II-<u>mniejszości narodowe</u>.

10/

W pierwszej dekadzie stycznia br uciekł z tramwaju w pobliżu kina Świt na Zwierzynieckiej i plant Żyd eskortowany przez 2 Gestapowców.Podczas ucieczki strzelano za nim z kina,schronił się do budynku sądowego przy Senackiej,w Wydziale karnym. Zaalarmowana policja na Franciszkańskiej przybyła do sądu i znalazła żyda w jednej z sal.Na oczach personelu sądowego,któremu zagrożono rozstrzelaniem w razie nie znalezienia żyda, zbito go do nieprzytomności.

[illegible]

Dział [illegible] III-<u>komunistyczny</u>

11/ W dniach między 10 a 14tym bm miał miejsce napad ~~przez~~ oddział gwardji ludowej w liczbie 15 ludzi na dwór Popiela w miechowskiem /miejscowość nie podana czy identyczne z Mogiłą pod Krakowem/. Zabrano 1 świnię i 1a zabrano 10.000 zł. oraz bieliznę.Przy tem padły zdania"tu nie przyjdzie rząd z Londynu lecz Wasilewskiej lub Berlinga. Na drugi miesiąc z przyjdą po ten sam okup,bo inaczej pójdzie dwór wraz z burżujami z dymem".Poznano między nimi jednego porucznika z 20 pp.z Krakowa.

12/ **Zastrzelenie Bauflienstowca na Strzeleckiej 14/1.br**

Na ul.Strzeleckiej w godzinach porannych zastrzelony został przez niewiadomych sprawców członek służby budowlanej,lat 20, nazwisko nieznanego,syn pielęgniarza ze szpitala Łazarza. Wg wersji był konfidentem,wydał 20 kolegów, m.i.syna Szarskiego znanego kupca.Za to miał otrzymać 20.000 zł.gotówką.

Na tej samej ulicy o godz.11tej był drugi wypadek zastrzelenia przez Gestapowców od strony Lubicz jakiegoś mężczyzny, idącego w towarzystwie kobiety.Kobieta która rzuciła się na zwłoki rannego,została odtrącona,rannego zabrano do auta.

13/ Aresztowanie **konfidenta w Skawinie.**

W dniu 23 bm aresztowany został znany na terenie Skawiny konfident niemiecki Koreszyński za zwabienie kobiety i rabunek broni od służby kolejowej.Odprowadzony został do Krakowa na Montelupich.

Sprawa Nowaka z Sosnowca str.3ma

Nawiązując do ostatniego komunikatu z 10 bm w dziale IVtym była wzmianka o konfidencie Nowaku z Sosnowca.Sygnalizowano niebezpieczeństwo wydania szeregu ludzi z organizacji niepodległościowej "Śląsk".
Po zbadaniu okazuje się,że Nowak ów jest przedwojennym bandytą, nie był członkiem AK ani nie miał styczności z AK.

Strychów

Szantażysta miejski Pawlik ze Strychowa,który specjalnie nastawiał się na członków organizacyj niepodległościowych, został wlecie zastrzelony.Ciągle podawał"dajcie mi parę tysięcy,to wdelu zdradzę".

14/ **K o n f i d e n c i .**

Schmajdel Barbara,lat 19,ranna w Ziemiańskiej podczas zamachu granatem dnia 8/12.1943/vide komunikat Nr25 z 20/12.43 str.5/ leży w szpitalu św.Łazarza a Gepo poleciło ją szczególniejszej opiece ze względu na to,że to ich człowiek.

Kozub Antoni ,Starowiślna 20/23 pokoje noclegowe wynajmujący, prosił o przepustkę nocną na Pomorskiej,by mógł łatwiej oddawać w ręce policji podejrzanych osób z nocujących u niego.

Budzisz Irena,lat 19,Mały Rynek 7/IIp.oficyny ,córka budowlanego,wydała neofitę Różańskiego na M.Rynku 1,poza tem obmawiała się jej cały szereg książą z pod Barbary.Widziano ją pobierającą na Montelupich miesięczną pensję 3.000 zł.Jest zatem konfidentką oficjalną.Podawała,że za wykrycie członka organizacji niepodległościowej płacą 1.000 zł. a za złapanie z bronią w ręku 1.500 zł.

----ooo000ooo----

Sporządził: Za S.P.D.

Dobrosław [signature] Ptaszyga [signature]